Nro. 212.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE, DNIA 4 GRUDNIA 1827 ROKU, WE WTOREK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Cieplomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan nieba.
D. 3 Grudnia.	Z rana	Stopni zimna — 6	Cali 27 liniy 3,0	Zachodni	Chmurno.
	Po południu	zimna — 3	„ — 4,6	Północny Północno-zachodni	Pogoda.
	Wieczorem	zimna — 2	„ — 6,8	Południowo-zachodni	Chmurno.

WARSZAWA.

— Rada administracyyna Królestwa, mianowała W. *Kołaczkowskiego* Kommissarzem delegowanym w obwód augustowski.

Wiadomości z Grecyi.

— *Dostrzegacz wschodni*, który nie przestał wychodzić iak to mówiono, donosi że Lord Cochrane kazał nabalsamować ciało młodego Pawła Bonapartego, dla odesłania go iego familii.

— Piszą z Liwurny, pod datą 9 Listopada: „Od czasu iak ochłonięto z pierwszego zadziwienia pochodzącego z wiadomości o bitwie pod Navarinem, każdy zaczyna się zastanawiać nad iey skutkami. Ludzie mało wschód znaiący upatruią tylko rzeź Franków w kraiach podległych Turcyi, i nieuchronną woynę z tem mocarstwem; ci, przeciwnie, którzy lepiey znaią charakter narodu tureckiego, nie dzielą takowey obawy, i wnoszą, iż iest teraz więcey niż pierwey podobieństwa do korzystnych układów. Listy z Genui donoszą iż rząd ma wysłać swoię eskadrę na wschód, dla zasłony tam handlu swoich poddanych.

— Austryacka eskadra w Lewancie, w trzech miesiącach, Sierpniu, Wrześniu i Październiku r. b., konwoiowała 409 okrętów handlowych, to iest: 287 austryackich, 22 angielskich, 7 francuzkich, hollenderskich 2, iońskich 22, neapolitańskich 4, północno-merykański 1, 72 rossyyskich, 76 sardyńskich, 2 hiszpańskie, 2 szwedzkie i 2 toskańskie. Z rąk korsarzów wyrwała ich gwałtem 16, to iest: 13 austryackich, 2 rossyyskie, 1 szwedzki i 1 sardyński. O ile wiadomo było z końcem Października w Smirnie, zostały po części lub całkiem zrabowane przez rozbóyników morskich, 74 okręty handlowe wszystkich flag to iest: 27 austryackich, 17 angielskich, 3 iońskie, 6 francuzkich, 3 szwedzkie, 6 rossyyskich, 1 neapolitański, 8 sardyńskich, 1 hollenderski, 2 północno-amerykańskie. Ciężar tych 74 statków handlowych wynosił około 960,000 hiszpań. talarów, a strata cała dochodzi 1,170,000 talarów hiszpańskich. Tylko 16 tych okrętów wzięte były przez mistyki, peramy, tratty i inne mnieysze statki rozbóynicze, reszta zaś przez okręty korsarskie od 12 do 18 armat i 60 do 100 ludzi. (*D. A.*)

z Paryża, 22 Listopada.

— Rozruch który panował wieczorem dnia 19, powtórzył się także i nazaiutrz.

Około godziny szóstey, tłumy burzycieli zaczęły się zgromadzać na ulicach Ś. Dyonizego, Ś. Marcina, i sąsiednich. Stamtąd, w oddziałach po 80 i więcey ludzi, rozlały się na ulice Ferronnerie, Ś. Honoryusza, Grenelle Saint-Honoré, i inne, wydaiąc straszliwe wrzaski które potrwożonym mieszkańcom kazały zamykać sklepy, tłukąc kamieniami okna nieoświecone, i wołaiąc: *Illuminacya! illuminacya!* Oddział grenadyerów konnych gwardyi, udawszy się w pogoń za nimi przepędzał ich z ulicy na ulicę; ale ciemności nocy i liczne komunikacye między domami potrafiły ich ocalić.

Dotąd ieszcze nie zaszło było nic ważnego na ulicy Ś. Dyonizyusza, i wszystkie kroki woyskowe miały tylko na celu przytrzymanie złoczyńców. Dopiero o pół do iedenastey, Jenerał Kommendant woyska w stolicy odebrał uwiadomienie że cała siła buntowników zmierza ku ulicy Ś. Dyonizego i tam się umacnia barrikadami. Wydano rozkaz uderzenia na nich z obustron, a sam Jenerał stanął na czele iedney kolumny, którą przywiódł od strony placu Chatelet. Gdy kolumna ta stanęła u pierwszey barrikady, Kommissarze policyi wezwali buntowników do opuszczenia barrikad i wrócenia do domów. Na to wezwanie odpowiedziano gradem kamieni i wystrzałami ognistey broni; 18 pułk saperów rzucił się na barrikadę, wdarł się na nią, i także dał ognia.

Naówczas buntownicy cofnęli się za drugą palissadę, która także w mgnieniu oka była zdobytą, następnie za trzecią, gdzie usiłowali dać mocnieyszy odpór. Ale i tę opanowano; wprzód iednak oddział musiał strzelać dla wyparowania tych nędzników. Mnóstwo zostało poymanych. Inni, korzystaiąc z różnych mieysc przechodnich i wązkich uliczek, rozpierzchnęli się. Na placu znaleziono pięciu buntowników zabitych.

— Wczora wieczór ulica Ś. Dyonizego i iey główne gałęzie zaięte były przez mocne oddziały woyska. Pozamurowywano drzwi budujących się domów, i uprzątniono wszystko

cokolwiek mogłoby służyć do wzniesienia nowych barrikad. Od bramy Ś. Dyonizego do ulicy Richelieu, na wszystkich bulwarach stali żołnierze. Mocne krążyły patrole. Przy bramie ukazało się kilka band nowych, ale nadciągnienie patrolu rozproszyło wszystkie.

— „Wypadki iakie się wieczorem dnia 19 i 20 przytrafiły w stolicy, nabieraią nadto ważności przez niegodziwe opowiadania dzienników, ażebyśmy się nie mieli sami przez się zapewnić się o wszystkich okolicznościach tych scen opłakanych. Powzięliśmy naysmutnieyszą pewność, przez godne wiary świadectwa, zbierane na mieyscu, iż bezpieczeństwo mieszkańców tego cyrkułu, równie iak zachowanie praw i porządku publicznego, potrzebowały ostrych środków, iakie musiały być przedsięwzięte.

Czytano w naszym nrze wczorayszym niektóre szczegóły względem scen z dnia 19. Burzyciele rozeszli się grożąc ieszcze na iutro: *Uyrzycie nas ieszcze więcey! powrócimy mocnieysi!* Dotrzymali słowa, i ich nadużycia zwróciły się nasamprzód przeciw spokoynym mieszkańcom, których zmusili gwałtem, który nawet sam *Kuryer* zniewolony iest potępiać, do oświecenia własnych domów, kiedy tymczasem sami zamykali ich sklepy.

Dopiero to po zdrożnościach przez nich popełnionych, i na wezwanie obywateli, siła się publiczna wmieszała. Usiłowania buntowników zwróciły się wówczas ku niey. Zgromadzania się cząstkowe, które przez łatwość kommunikacyi na ulicy St-Denis, stawały się natychmiast licznieysze, lub uciekały tłumami przed siłą zbroyną, długi czas trudziły czynność oddziałom na ich ściganie przysłanym, i probowały ich cierpliwości i ich umiarkowania przez grady kamieni i przez krzyki buntownicze iakie pióro nasze wzdryga się powtórzyć.

Nareszcie, z ulicy do ulicy odpierani, i przyparci do iednego punktu, obwarowali się w linii, i zaczęli wytrzymywać regularne oblężenie przeciw władzy, na którey słowa i odezwy odpowiadali długo tylko kamieniami. Kilku zacnych obywateli poświęciło się na przedstawienie im namowy prawey władzy i skutków uporczywego buntu: iuż sami obywatele, mieszkańcy cyrkułowi, którzy się wzdrygali na nadużycia tak okropne dla ich spokoyności i tak dla ich interesów niebezpieczne, dadzą świadectwo o umiarkowaniu i powściągliwości woyska, które znosiło chmury kamieni, wszelkiego rodzaiu obelgi, a nawet ogień ręczny. Wystrzały wymierzone przez buntowników uwiadomiły władzę publiczną o iey obowiązku i o niebezpieczeństwie obywateli, których bronić przybyła; gdyż odkrywały one uknowany spisek, i odwołanie się do siły, która nie mogła iuż być odpartą iak przez siłę. Skoro porachuiemy z iedney i z drugiey strony liczbę burzycieli i woyskowych ranionych, da się widzieć czyli siła publiczna nie okazała, aż do końca, chwalebną cierpliwość iakiey iey winszuiemy, w imieniu praw znieważonych, przez występki, które iey wierność i odwaga potrafią zawsze ukarać.

To są te czyny, które się okażą z instrukcyi administracyyney lub prawney iaka nastąpi, które wynikaią z instrukcyy przygotowawczych uczynionych w sumieniu mieszkańców spokoynego cyrkułu, którzy uznali że illuminacyą liberalizmu był ogień strzelby, i że pożar tuż za blaskiem ich tryumfów następował.

Zważmy teraz zkąd się znalazła ta banda nędzarzy, która przyszła uwiadomić społeczność o iey niebezpieczeństwie a rząd o iego obowiązkach. Słuchaycie dzienników wyznaiących zasady liberalne: władza to posyła hultaiów do tłuczenia okien roialistom niechcącym oświecać swych domów na cześć liberalistów; władza to naymuie ludzi do rzucania kamieniami i strzelania do woyska króleskiego, do kommissarzy króleskich; władza to podbudza ludzi do zabiiania siebie! Biedna Francyo! iakąż wzgardę ma dla ciebie dziennikarstwo, które śmie tobie prawić podobne głupstwa, i tak dziwaczne niedorzeczności.

Władza mówi ze swoiey strony nawzaiem, że ci bandyci wyszli z biur strony opozycyyney i z klubów liberalizmu neapolitańskiego? Nie, nie sądzi ona ażeby naczelnicy opozycyi byli tyle niedorzeczni iżby mieli narażać swóy maiątek i swóy byt społeczny, dla tey krwawey gry rewolucyi pospólstwa, w którey bandyci którzy robili arystokratą r. 1793 każdego co miał suknią, zrobiliby dziś Jezuitą każdego co ma talara. Żałuiemy ich, iż muszą się rumienić, a może nawet i drzeć, z przyczyny rzeczy i ludzi za niemi postępuiących. Pomszczeni iesteśmy za nich przez wstyd i obawę które ich bez wątpienia dręczą w tey chwili.

Pytacie się zkąd ci ludzie przychodzą? Odpowiedź na to: Nie idą oni ani z waszych biur bankierskich, ani z biur policyynych; lecz to z waszych nauk, z zasad dziennikarstwa i z pospólstwa; iest to z wasznego odwołania się do pośrednictwa ludu. Jest to z tych słów *Konstytucyonisty*, który mówił d. 20 z rana do ludu: *że wczoray wieczór wszystkie domy w Paryżu były oświecone wyiąwszy pałace tych którzy się łupem narodu pobogacili*; który był powiedział rano d. 19: *Oświecaycie! oświecaycie!* Oto iest zkąd ci ludzie nam przybywaią: lecz zważcie to dobrze, przybywaią oni przeciw wam, tak dobrze iak przeciw nam samym; przybywaią oni przeciw społeczeństwu bardziey, niżeli przeciw rządowi; przybywaią oni przeciw waszym rodzinom i waszym maiątkom bardziey ieszcze niżeli przeciw naszym mniemaniom i naszym wpływom: nie iest to iuż kłótnia iednego stronnictwa przeciw drugiemu; iest to kłótnia tych co nic nie maią przeciw tym co maią cokolwiek. Lecz hańba i nieszczęście naukom, których niezupełny tryumf przynosi z sobą niebezpieczeństwo podobnych nadużyć. Coby one nie uczyniły, gdyby zwycięztwo zupełnie im było zapewnione! Powtarzamy wszystkim dobrym obywatelom: że władza czuwa, i że potrafi ona poskromić nieładу któreby im wszystkim zagroziły, iakiekolwiekby ich były opinie. Niech

oni wskażą burzycieli; lecz nie biurom gazet, którym takowe objaśnienia służą tylko do rozsiewania trwogi i czynienia nowych poduszczań, ale władzy publiczney, która potrafi zawsze utrzymać porządek, wszelkiemi sposobami iakie iey tylko prawa podaią.“ *(G. de Fr.)*

— *Kłamstwa dzienne*, podług *Gazety francuzkiey*:

Kuryer francuzki: Pułk szwaycarski wyszedł ztąd dziś rano; rozruchy wybuchnęły w Lionie.

Kostytucyonista: Bunt poskromiony w Katalonii odradza się w Kastylii z trudną do wierzenia szybkością.

— Lista imienna Deputowanych których wybór był wiadomy w Paryżu dnia 22 Listopada:

Aguillon.
Angot.
Margr. d'Andigné.
Agier.
d'Artigaux.
Audry de Puyraveau.
Bar. d' Authès.
Hr. d'Augier.

Bignon (2 *razy*).
Bertin de Vaux.
Bérard.
Busson.
de Bondi.
de Bully.
de la Baserque.
de la Boëssière.
de Bricqueville.
Vicehr. Blin de Bourdon.
Lud. Bazile.
Bourdon du Rocher.
Brusset.
Bourdeau.
Boscal de Réals.
de Beauquesne,
Balguerie, młodszy.
Balguerie, starszy.
de la Bretonnière.
de Bizien du Lezard.
de Beaufort.

Caumartin.
Ben. Constant (2 *razy*).
Calmelet.
Cotteau.
Creuzé.
Corbière.
Leon de Clerc.
Vicehr. de Caux.
Chauvelin.
Cunin de Sédan.
Cordier.
Łuk. Championnaire.
de Chateaufort.
Bar. de Clarac.
de Cardonnel,
Bar. de Cressac.
Cunni.

Dupont de l'Eure.
Dupont (2 *razy*).
Duvergier de Hauranne.
Benj. Delessert.
Dupin, starszy.
Durand d'Elecourt.
Destutt de Tracy.
Dumeylet.
Desmarrallach.
Margr. de Dollon.
Dupin.
Denuncq.
Devaux.
Dubour.

Dussol.

Etienne.
Enouf.

Fleury (2 *razy*).
de Farcy.
du Fougeray.
Jener. Gérard.
de Fontenay.
de Formont.
de Folmont.

Gautier.
Guilhem.
de Gramont.
Hr. Gestas.

d'Hornoy.
Hély d'Oyssel.
Harlé (2 *razy*).
Humann.
d'Hancarderie.
Hyde de Neuville.
His.
Hass.
Humblot Conté.
Adm. Halgan.
Bar. d'Haussez.
Jen. Higonnet.

Jobert Lucas.
Jacquinot de Pampelune.
Jornes de Boulac.
Jars.

Kératry.
Kearadel.

Hr. de Lur-Saluces.
de Lussy.
Margr. du Lyon.
Lemercier.
Lefebvre-Ginau.
de Layval (2 *razy*).
Laisné de Villevêque (2 *razy*).
Leearlier.
Labbey de Pompières.

Levaillant.
Lafitte (2 *razy*).
Baron Louis.
Jen. Lafayette.
Jerzy Lafayette.
Lepelletier d'Alnay.
Alex. Lameth.
de Labourdonnaye-Mon-(tluc
de Lagey.

Méchin.
Malartic.
de Monceaux.

Mauguin (2 *razy*).
Benj. Morel.
Mercier.
Marchand-Collin.
de Mornac.
Mestadier.
de Margadel.
Bar. de Montbel.
Vicehr. de Martignac.
de Mercy.
Montjarret de Kerjegu.

Alexis de Noailles.

Kaz. Perier (2 *razy*).
de la Pommeraye.
Pas de Beaulieu.
Pavée de Vandoeuvre.
Pelet (2 *razy*)
Alex. Perrier.
X. Pradt.
Bar. de Puymaurin.

de Quelèn.

Royer Collard (6 *razy*).
Kaiet. de la Roehefoucauld.
Rallier.
Roman.
Renouard de Bussière.
Bar. Reinach.
de Regourd.

Sébastiani.
de Schonen.
Saint-Aulaire (2 *razy*).
Saglio.
le Sergent.
de Saint-Albin.
de Saint-Aignan.
Saint-Legier.
de Saint-Cricq.
Sirieys de Mayrinhac.
Straforello.

Tronchon (2 *razy*).
Ternaux (2 *razy*).
Tardif (2 *razy*).
Turckeim.
Thénard (2 *razy*).
Toupot de Bevaux.
Jene. Thiars.
de Thurmel.
Bar. du Theil.

Urvois.

Vauquelin.
de Vaulchier.
Hr. Villèle.
Hr. de Vallon.

Wangen de Geroldseck.
Wargner.

Zorn de Boulach.

---

z *Londynu*, 20 Listopada.

— Kilku aientów rządowych usiłowało wczoray i dziś dostać statków przewozowych, mogących umieścić 12 lub 14 armat małego kalibru. Starali się oni także o statki parowe. Wnoszą że to uzbroienie przeznaczone iest do oczyszczenia morza Środziemnego z rozbóyników maiących pawilon grecki. Chodzi pogłoska w City iż rząd grecki został wezwany aby odwołał Lorda *Cochrane* dla tem zupełnieyszego zawieszenia broni, wstrzymuiąc przez to wszelkie działania morskie przeciw Turkom.

— Listy z Gibraltaru donoszą że *Izys*, okręt królewski, wyszedł pod żagle 21 Października do *Malty*. Statek ten przybędzie w sam czas do wzmocnienia eskadry admirała *Codringtona*. Okręty woienne bądące na kotwicach w Tagu mogą także otrzymać co chwila rozkazy od rządu; tym sposobem eskadra angielska będzie mogła wkrótce wyrównać eskadrze francuzkiey i rossyyskiey. *(Times)*

— Prezydent *Libertador* odbył dnia 10 Września swóy wjazd do Bogoty.

Wiceprezydent, składaiąc swoię władzę w ręce Oswobodziciela, powinszował mu iego przybycia do *Bogota*: i oświadczył, iż się spodziewa, równie iak cały naród, że iedność zostanie przywrócona, i że ufność iaką lud w iego położył osobie nie zostanie zawiedzioną.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.

Uwiadamia, że dochód biletowego od obcych starozakonnych czasowo w stolicy prze-

bywaiących, w d. 14 Grudnia r.b. w ratuszu głównym wypuszczony będzie w dzierżawę naywięcey ofiaruiącemu, na lat 3, mianowicie od dnia 1 Stycznia 1828 do dnia tegoż w r. 1831. Licytacya, od którey wyłączeni są starozakonni, odbywać się będzie:

a) Przez sekretne deklaracye (na papierze stęplowym gr. 15 spisane i obeymuiące offertę, imie, nazwisko i mieysce zamieszkania ofiaruiącego): które naypóźniey do godziny 12 w południe dnia 14 Grudnia r. b. wraz z vadium złp. 6000 w gotowiznie lub w listach zastawnych towarzystwa Kredytowego, podług kursu w publiczności, winny być złożone.

b) Przez publiczną w tymże dniu o godzinie 4 z południa odbyć się maiącą licytacyą, do którey nikt także bez złożenia vadium w summie powyższey przypuszczonym nie będzie.

Praetium fisci do dalszey konkurencyi ustanawia się na summę złp. 110,000. oprócz kosztów administracyi w summie złp. 22,000, i z warunkiem podziału przewyżki od dochodu nad summę ofiarowaną otrzymanego. Inne warunki każdego czasu w biurze urzędu municypalnego przeyrzane być mogą.

W Warszawie, dnia 1 Grudnia 1827 roku.

Radca stanu, Prezydent:
Woyda.
Sekretarz ilny:
J. *Jahołkowski.*

Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.

Gdy konkurencya do dzierżawy dochodu kopytkowego przy wszystkich rogatkach miasta Warszawy i przy moście od strony Pragi przez składanie deklaracyy opieczętowanych, we wszystkich pismach publicznych na dzień 15 b. m. stanowczo ogłoszona, dla uciążliwych niektórych warunków na stronę dzierżawcy, tudzież dla niedostatecznie ograniczonego wykazu uwolnień od opłaty niekorzystnie dla funduszów miasta wynikła; — Kommissya rządowa spraw wewnętrznych i policyi, zmieniwszy niektóre warunki na większą korzyść dla dzierżawcy, tudzież wykaz uwolnień od opłaty dostatecznie ograniczywszy, — reskryptem swym z d. 29 b. m. N. $\frac{2 \mathrm{c} 1}{839}$, z dyrekcyi administracyyney nową konkurencyę do dzierżawcy w mowie będącego dochodu przez deklaracye zapieczętowane, z nowym na dzień 13 Grudnia r. b. stanowczo oznaczonym terminem ogłosić zadysponowała: — w skutek więc powyżey cytowanego reskryptu: — wzywa chęć podjęcia się dzierżawy dochodu kopytkowego maiących, aby deklaracye swoie zapieczętowane, naydaley do d. 13 Grudnia r. b. w biurze urzędu municypalnego składali, przy składaniu których winni zaraz produkować kwit kassy główney ekonomiczney na złożone vadium w summie złp. 12,600 w gotowiznie lub listach zastawnych towarzystwa Kredytowego podług kursu w publiczności, bez czego składana deklaracya przyjętą nie będzie. Zawiadamia oraz konkurentów iż zmienione warunki licytacyi i ograniczenie wyłączeń od opłaty kopytkowego, każdego czasu w biurze urzędu municypalnego przeyrzane być mogą.

W Warszawie, d. 30 Listopada 1827 r.
(Podpisy iak wyżey.)

Urząd leśny koronny Brwilno.

Stósuiąc się do reskryptu Kommissyi woiewództwa mazowieckiego z dnia 1 Września r. b. N. $\frac{36203}{8131}$ i w myśl art. 139 manipulacyi rachunkowości leśney, podaie do publiczney wiadomości, iż w dniu 10 Grudnia r. b. w biurze urzędu leśnego Brwilno we wsi Górach obwodzie gostyńskim, odbywać się będzie plus licytacya o dzierżawę lądów do składu drzewa służących nad rzeką Wisłą pod wsiami Radziwie, Popłacin, Brwilno i karczmą Czołownica, tudzież lądów nad rzeką Skrwą pod wsią Brwilno płynącą położonych, na lat trzy po sobie następuiących, poczynaiąc od dnia 1 Stycznia 1828 r. a kończąc dnia 31 Grudnia 1830 r. — Każdy więc pretendent chęć licytowania maiący vadium zł. 227 gr. 4 wyrównywaiące $\frac{1}{4}$ summy przez dotychczasowego dzierżawcę opłacaney opatrzony, w dniu wyżey rzeczonym, do urzędu leśnego przybyć zechce. — O warunkach pod iakiemi lądy te wydzierżawionemi być maią, każdego dnia w biurze sekcyi lasów przy Kommissyi wdztwa mazowieckiego, oraz w kancellaryi urzędu leśnego koronnego Brwilno wiadomość powziętą być może,

W Górach, dnia 30 Października 1827 roku.
Dunin, Nadleśniczy.

Sąd pokoiu powiatu sochaczewskiego.

Z powodu zaszłych żądań wywołania regulacyi nowey hypoteki domów w mieście Bolimowie iako to:

a. Domu pod nrem 199; — *b*. domu pod nrem 13; — *c*. domu pod nrem 33; — *d*. domu pod nrem 20; — *e*. domu pod nrem 7; — *f*. domu pod nrem 66; — *g*. domu pod nrem 46; — *h*. domu pod nrem 9; — *i*. gruntow rolnych numerem nieoznaczonych do Jankowskiego należących: — w mieście Łowiczu: *k*. domu pod liczbą 225 przy ulicy rynek Starego miasta murowanego i *l*. domu pod nrem 42 przy ulicy Zdóńskiey od frontu murowanego wraz z placem i zabudowaniami do wyżey wyrażonych domów należących.

Uwiadamia interessantów, że takowa regulacya nastąpi w sadzie tuteyszym, co do domów pod literami *a*, *b*, *c*, dnia 12 Marca 1828; — co do domów pod literami *d*, *e*, *f*, dnia 26 Marca 1828 — co do domów pod literami *g*, *h*, *i*, dnia 9 Kwietnia 1828, — co do domu pod literami *k*, *l*, dnia 23 Kwietnia 1828 roku.

Wzywa ich przeto, aby, do takowey, osobiście, lub przez pełnomocnika, urzędownie i szczególnie na to umocowanego, zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacyi podali, i w dokumenta prawa ich udowodniaiące się opatrzyli. Ostrzega ich oraz, że niezgłaszaiący się w terminie podpadną skutkom prekluzyi w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisaney.

Jeżliby właściciel nieruchomości wywołaney, w terminie do regulacyi nie stawił się; tenże, na żądanie któregokolwiek z interessantów, na karę 10 do 50 zł. skazany zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodzieystwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzyi, iaka w skutek aktu regulacyi wydaną będzie nastąpi: co do domów pod literami *a*, *b*, *c*, dnia 19 Marca 1828; — co do domów pod literami *d*, *e*, *f*, dnia 2 Kwietnia 1828; — co do domów pod literami *g*, *h*, *i*, dnia 16 Kwietnia 1828; — co do domów pod literami *k*, *l*, dnia 30 Kwietnia 1828 r. na posiedzeniu publicznem sądu tuteyszego nastąpi, i od tychże dni czas do odwołania się od niey upływać zacznie. Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu iey przytomnymi być powinni.

Sochaczew, dnia 27 Listopada 1827 r.
Sliwowski, Podsędek.